

Dominika Giordano

Okno z widokiem na Fuji

Japonia – kraina szeptów
i niedomówień



Spis treści

Przedmowa 9

Prolog 13

Rozdział 1.

Nowa w matriksie 17

Rozdział 2.

„Usta są źródłem katastrofy”,
czyli o czytaniu powietrza
i sztuce brzucha 29

Rozdział 3.

„Gwóźdź, który wystaje, zosta-
nie wbity”. Harmonia przede
wszystkim 49

Rozdział 5.*

„Ten, kto wierzy, zostaje oca-
lony”. O pominiętych czwórkach
i osobiwej rozmowie kwalifika-
cyjnej 63

Rozdział 6.

„Nawet w kamieniu mieszka
bóg” 83

Rozdział 7.

Dr Jekyll i Mr Hyde lub yin
i yang, czyli japońskie
współzycie sprzeczności 107

Rozdział 8.

„Pozwólmy przeszłości odpły-
nąć jak woda”. O dzieciach
porwanych przez rodzica 123

Rozdział 9.

„Siedem razy upadnij, osiem
razy wstań” 133

Rozdział 10.

„Trochę chory”, czyli japońska
recepta na długie życie 143

Rozdział 11.

„Chcąc zjeść fugu, pragnę
także żyć”, czyli jak bardzo
można lubić jeść. Historia
o samotnym smakoszu i japoń-
skich zwyczajach związanych
z jedzeniem 163

* Rozdział 5 po 3? To nie pomyłka. O tym,
dlaczego nie ma rozdziału 4, dowiesz się
z lektury książki.

Rozdział 12.

„Ciało słabych jest pożywieniem silnych”. O stosunku Japończyków do zwierząt i jedzenia mięsa 177

Rozdział 13.

Kilka słów o pięknie po japońsku 185

Rozdział 14.

Godzić się z nieuchronnym i nigdy się nie poddawać 203

Rozdział 15.

„Ten, kto zna wdzięczność, jest szczęśliwy” 211

Rozdział 16.

„Nawet kurz, gdy się nagromadzi, staje się górą” 221

Rozdział 17.

„Spiesz się powoli”, czyli o japońskiej technologii 231

Rozdział 18.

„Kropla drąży skałę”.
Kilka słów o japońskich kobietach 241

Zakończenie 253

Prolog

Wyjeżdżając z Japonii, nie dowierzałam, że wreszcie mi się to udaje – opuścić moje drugie gniazdo na dobre. Miejsce, w którym czułam się pod wieloma względami lepiej niż w ojczystym kraju. Wiele razy byłam już blisko wyjazdu, ale zawsze jakiś życiowy zakręt sprawiał, że zostawałam. I chociaż potrzebowałam wrócić do swoich i nie chciałam już dłużej być przybyszem, to jednak pojawiło się uczucie żalu. Ponieważ wiedziałam, że będę tęsknić. Tyle tu moich miejsc, ukochanych ludzi, tak dużo Japonii we mnie.

Japonia rozkochuje w sobie subtelnie. Rozkochuje w sobie z czasem i nawet nie wiadomo kiedy – przepadamy, Kochamy już na zabój i nie możemy bez niej żyć.

Kiedy przyjechałam tu po raz pierwszy w 2010 roku, nic nie wskazywało na to, że kiedyś ten kraj pokocham, wszystko wydawało mi się obce. Pamiętam, kiedy jechałam z lotniska Narita i moim oczom ukazał się widok betonowego monochromu – Tokio widziane z Tęczowego Mostu. Był to niesamowity widok. Sprawiał on, że poczułam strach i niepewność co do tego, jak odnajdę się w tym ogromnym mieście, pełnym poukładanych na sobie jak pudełka od zapalek wieżowców, domków, klateczek, chatynek. Wtedy pomyślałam, że określenie „betonowa dżungla” oznacza właśnie taki widok. I wjechałam w tę dżunglę samochodem prowadzonym przez kierowcę ambasady, Filipińczyka Virgillio. Klamka zapadła, musiałam zmierzyć się z tym wyzwaniem...

Później chodziłam po Tokio, już z bliska oglądając ulice, i robiłam zdjęcia wszystkim odrapanym, brudnym chatkom z tektury, przykrytym blachą falistą, i myślałam sobie:

to jest Tokio? To jest to nowoczesne miasto drapaczy chmur i technologii?. A potem zaskoczyło mnie dużo więcej. I zacięka-
wiło. I w pewnym momen-
cie uświadomiłam sobie,
że jeśli naprawdę chcę
poznać ten kraj, którego
nie rozumiem, i tych ludzi,
muszę wyłączyć europej-
skie myślenie oraz swój
rodzimy system wartości
i zacząć uczyć się wszyst-
kiego od nowa, starać się
zrozumieć, nie oceniając.

Zaczęłam poznawać
Japonię i Japończyków,
ciągle stawiając pytanie
„dlaczego?” i próbując
przebić się przez fasady
dobrych manier, odgad-
nąć niedomówienia, uczyć
się każdego dnia bez
instrukcji.







Oczywiście wiedzy dotyczącej japońskiej komunikacji nikt z Japończyków nie wytłumaczy, bo przecież... uczą przykładem, procesem cichego przyswajania¹⁵. Kiedy pytałam moją szefową o to, dlaczego tak się dzieje i czemu nie można dać konkretnej instrukcji (których przecież w Japonii pełno), ta tłumaczyła, że to mało skuteczne, nikt nie lubi słuchać kazań, lepiej jest mu coś pokazać. Uczylałam się zatem dzień po dniu, jak żyć, bez teoretycznych podstaw. Po nie sięgałam do mądrych książek. Studiując je, napotkałam ciekawy koncept japońskiej kultury, czyli *amae*.

Amae jest związane z *haragei* i leży u podstaw japońskiego sposobu komunikacji. Ten termin został w Japonii opisany przez japońskiego psychoanalityka Taeko Doi w 1971 roku i wtedy dowiedział się o nim świat. Wydaje mi się, że konceptu tego nie da się wytłumaczyć jednym słowem. Samo określenie pochodzi od czasownika *amaeru* oznaczającego zachowanie kapryśnego dziecka, kokietowanie mężczyzny przez kobietę albo wykorzystywanie czyjejś dobroci, uczciwości w sposób nieuczciwy. Ten koncept jest ciekawy i można go przenieść na różne płaszczyzny życia, ale postaram się go wyjaśnić, przenosząc to pojęcie na grunt zachodniego myślenia. *Amae* używamy wtedy, kiedy prosimy drugą osobę o to, by zrobiła dla nas coś, co nie jest zgodne z zasadami, stawiając się przy tym w pozycji zależnej od tej osoby — ale ma to miejsce wówczas, gdy sama czynność nie ma zasadniczego znaczenia. Wiem, brzmi zawile, dlatego wyjaśniam dalej. Kiedy proszę mojego partnera, by pomógł mi w niesieniu zakupów (albo stękam, by

15 To charakterystyczny w Japonii sposób nauki, obecny także w relacji uczeń – mistrz. Uczeń nie pyta: „dlaczego?”, tylko obserwuje, powtarza, aż czynność stanie się dla niego naturalna.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Projekt graficzny i skład: Sabina Suchy

Zdjęcia w książce: Dominika Giordano, Tomasz Gorazdowski

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl

bezdroza.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

bezdroza.pl/user/opinie/oknfuj

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-289-2256-3

Copyright © Helion S.A. 2025

Printed in Poland

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Czego nie wiedziałam o Japonii, zanim stała się moim domem

Dominika Giordano spędziła w Japonii dwanaście lat. Najpierw jako konsul RP w Tokio, potem jako pracownik tamtejszej korporacji, wreszcie, po pandemii, prowadząc w stolicy kraju polską restaurację ze zdrowym jedzeniem. Kiedy przyleciała do Japonii, nie sądziła, że wyrusza na wyprawę w nieznaną, w głąb japońskiej duszy, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak?

Jej Japonia to kraina duchów, szeptów, niedomówień, domysłów i ciągłego patrzenia na rzeczy z innej strony. Ta książka stanowi próbę zrozumienia ludzi zamieszkujących Kraj Kwitnącej Wiśni — a to zadanie wcale nie jest łatwe. Po pierwsze ze względu na ich małą otwartość, po drugie — z uwagi na swojego rodzaju oczywistą obcość kogoś z zewnątrz, osoby nierozumiejącej surowych zasad panujących w japońskim społeczeństwie.

Jaka zatem naprawdę jest Japonia? Kim są Japończycy? Jeśli chcesz ich bliżej poznać, wybierz się z Dominiką Giordano w podróż do Tokio — i dalej. Wyłącz europejskie myślenie i otwórz się na nowy system wartości. Postaraj się zrozumieć, nie oceniając.

Patroni medialni:



MUZEUM AZJI
I PACYFIKU



RADIO 357

KONTYNETY



Bezdroża

bezdroza.pl

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-2256-3



9 788328 922563

cena: 59,90 zł